

RZECZ DZIEJE SIĘ W LANNIEL, NOCA, W OBERŻY „POD KUBIKIEM”.

JUŻ CZAS, A WŁAŚCIWIE
TEN CZAS JUŻ MINĄŁ.
ZAMYKAMY!

JUTRO RANO – A TO JUŻ
NIEDŁUGO – MUSZĘ WSTAĆ
BARDZO WCZEŚNIE!



TY, TAM! DO CIEBIE
MÓWIĘ! ZOSTALIŚMY
TYLKO MY DWAJ!



ZNOWI JAKIŚ
PIJACZYNA...



TY, NIE MASZ GDZIE
MIESZKAĆ? ŻONA
NIE TĘSKNI?



NO JUŻ, JAZDA! WYNOCHA!
WYPAD MI STĄD!



RRRRRR



ALE JA JESTEM
NIEJADALNY!



POMOCY! POMOCY!
RATUJCIE SWOJEGO
OBERŻYSTĘ!



AAAAAAAAAAAAAAA!



JEGO CIAŁA NIGDY NIE
ODNALEZIONO I TO JEST
NAJPRAWDZIWZA PRAWDA.



ALE TO SIĘ ZDARZYŁO...
JAKOŚ NIEDAWNO?

ABLU, BŁAGAM...
FRIGIEL CIĘ
WKREĆA.



PO PROSTU CHCE
CIĘ NASTRASZYĆ...

POTRZEBA CZEGOŚ
WIĘCEJ NIŻ TAKIEJ
BAJECZKI, ŻEBY
MNIĘ PRZERAZIĆ.



CZY TAM ZA TOBĄ COŚ
SIĘ NIE PORUSZYŁO?

CO? ZA MNĄ?



NIE, NICZEGO
NIE WIDZĘ.



ZOMBIE!
RATUNKU!!!



HA, HA,
ZNOWU CIĘ
WKRECIEM!

TY ZAWSZE DAJESZ
SIĘ NABRAĆ, ABLU!



TAK, TO SUPER... MEGA...
ULTRA... ŚMIESZNE.

